

# Reform, Reform potrzeba

## Tylko radykalne zmiany zbudują lepsze jutro

(k) „Ekspress Poranny“ pod szumnym tytułem „Młodzi idą“ za młodzi następujące rozważania na temat bezrobocia młodych:

Bezrobocie młodzi — to powiększenie szeregu wykończonych życiowych, gromadzenie materiału wybuchowego, a więc — granie z największymi niebezpieczeństwami społecznymi.

Dlatego „stopniowe odmładzanie naszej aparatury gospodarczej“ — innymi słowy: pierwszeństwo dla młodych we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, wydaje się pilną koniecznością społeczną i państwową.

Zapewnić pracę młodym można jedynie przez radykalne reformy społeczne i gospodarcze, oparte na narodowych zasadach. Bo chodzi nie o to, żeby pracowali tylko młodzi i tylko starzy, ale wszyscy Polacy zdolni do pracy.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ zastanawia się nad sprawą wsi:

Chłop nie marzy o chłopskiej dyktaturze, o rządach jednostronnie chłopskich, ani też o rządzach „robotniczo-chłopskich“. Ale nie da się odsu-

nać od czynnego udziału w życiu politycznym i społecznym. Te nowe potężne siły znajdują swój dynamizm w życiu narodu. Nikt nie zdoła powstrzymać postępów idei narodowej na wsi polskiej.

Nikt nie zdoła powstrzymać postępów idei narodowej na wsi polskiej. Musi być jednak spełniony warunek: trzeba ideę narodową wypełnić treścią, trzeba przekonać, że idea narodowa — to głęboka przebudowa społeczna i gospodarcza. Sam frazes narodowy nie wystarcza

### Kolce bez cóż

#### ANTYSEMITYZM

Prasa żydowska i prasa wyśługująca się żydom, z „Dziennikiem Popularnym“ na czele, poświęcają co dzień parę szpalt zwalczaniu antysemityzmu. Oto garść myśli:

Polacy żyli się z żydami i kochają ich szczerze; cały szum antysemicki pochodzi od szorstkiej grupki narodowców. Kilku dziesięciu warcholów szerzy hasła obrzydlive dla swartej masy narodu.

Przepędzenie żydów leży w interesie tylko drobnej małomieszczańskiej warstwy. Warstwa ta liczy zaledwie 4 miliony ludności. Dla reszty kraju żydzi są dobrodziejstwem.

Robotnicy garną się do antysemityzmu bo umówiono w nich, że żydzi ich wyzyskują. Ale wobec słabego uprzedzenia Polski element robotniczy jest u nas przecie tak nieczysty...

Otumanieni zbrodniczą agitacją chłopci chcą się tmać handlu, do którego przez naturę nie są powołani. Chłopi są ciemni i niekulturalni, idą na pałku żydożerczych chuliganów. Antysemityzm chłopów jest powierchowy. Zresztą nie należy się liczyć z ciemną masą.

Kwestia ławkowa na wyższych uczelniach to tylko podły manewr paniczykowatych narodowców. Chcą usunąć żydów, którzy są jedynymi obrońcami chłopów i robotników. Gdy przepędzą szlachetnych studentów żydów rzucą się na młodzież robotno-chłopską i wyrznią ją w pień!

Urzednicy są wrogo nastroszeni do żydów bo wiedzą dobrze, że gdyby zapanowała w Polsce sprawiedliwość to przejdą ich wszystkich, obśadzą wszystkie posiadłości żydami, którzy jako zdolniejsi, pracowitsi, obrotniejsi byłiby o wiele użyteczniejsi dla państwa.

Postęp, kultura i zamożność do Polski wprowadzają wyłącznie żydzi. Narodowcy chcą by cały naród składał się z zacofanych analfabetów nędzarzy. Zwalczają więc żydów bo to jedyna zapora przed urzeczywistnieniem ich programu.

Literaci, artyści, uczeni Polacy są nic niewarci. Wszystkie wartościowe w dziedzinie malarstwa, nauki, piśmiennictwa, sceny, rzeźby pochodzi od żydów. Przez brzydką zazdrość, dla utręcenia zwycięskiego konkurenta przedstawiciele tych dyscyplin są obecnie przeciw żydom.

Antysemityzm to hasło obśarników. Dla zachowania swych tatyfundów nie widzą innego ratunku jak szczuć chłopów na żydów choć ci przeciw ziemi nie mają.

To fabrykanci wyniszczyli antysemityzm dla obniżenia zarobków robotniczych. Mitosier ni żydzi zawsze lepiej płacą przez co powstaje poleń ferment w chrześcijańskich fabrykach.

Antysemityzm to intryga kleru. Cała ludność pragnie przejść na wyznania mojszowe, dla utrzymania swych parafian księża szerzą szkaradne hasło! (kol.).

# Tajemnice żydowskich majątków

## i... polskiej nędzy

### Skąd się biorą miliony w rękach chałciaarzy?

Jest to już system utrwalony całymi latami tradycji. Na każdej, nawet najmniejszej stacyjce, rezyduje ekspedytor. Nazwijmy go Srułem. On stanowi parawan dla tych, którzy istotnie przeprowadzają różne transakcje. On załatwia wszelkie sprawy, związane z załadowaniem towarów, i on podaje fikcyjne nazwiska nabywców. Kto po towar się zgłosi, o to ekspedytora głowa już nie boli. Oficjalnie taki ekspedytor pobiera tylko pewne wynagrodzenie za załadowanie towaru.

Nie jest to jednak główna pozycja zysków, gdyż Sruł-ekspedytor potrafi dokonywać innych jeszcze „cudów“.

Tak np. wysyłając, przypuśćmy, partię jabłek luzem, deklaruje, gdy ładunek waży 12 tysięcy kilogramów, że jest w nim jabłek 8 tysięcy kg., a resztę wagi stanowią przegrody. Tymczasem zaś te przegrody — to tylko cienkie deseczki, mogące ważyć najwyżej 500 kilogramów. Wynika z tego, że w krytym wagonie nasz Sruł przewozi 3500 kg. jabłek zupełnie darmo.

Przy przewozie drzewa ekspedytor Sruł dokonyuje pewnego zabiegu. W lasach sprzedaje się drzewo na metry sześciennne, a kupcy w województwach zachodnich i środkowych nabywają je na tony. Pomysłowy Sruł sypie więc na dno wagonu trochę kory, dodaje kilka kamieni, a gdy drzewo jest suche, zlewa je obficie wodą. Każda taka operacja daje mu w zysku kilka ton na wagonie. Jeśli zważymy, że z liczby trzech tysięcy stacji kolejowych w Polsce tylko na 500 stacjach różni Sruł-ekspedytorzy dokonywują takich obrotów na fikcyjne nazwiska, na sumę po 200.000 zł., tych na każdej stacji, otrzymamy okragłą cyfrę 100 milionów złotych obrotu rocznie.

#### Skarb traci 200 milionów

Nie liczymy tu wcale nielegalnych reżni, skupu drobiu, bydła, zboża; nie bierzemy pod uwagę nielegalnego handlu, posługującego się transportem samochodowym czy konnym; pomijamy też potajemny wyszynk, domy gry itp. Ale jeśli nasz skarb potrafił dobrać się tylko do omówionych tutaj gesztów, wywołuje sobie co najmniej 200 milionów wpływów rocznie! Co można by zrobić za te pieniądze w dziedzinie obrony kraju czy w zakresie robót publicznych?

A czy można dobrać się do nich i jak?

Nie byłoby to wcale trudne, należałoby tylko wprowadzić zasadę opodatkowywania ładunków zaraz przy ich wysyłaniu. Dobrze zorganizowany przez naczelników urzędów skarbowych wywiad na pewno potrafiłby w tej dziedzinie odróżnić ziarno od plewy. Drugim zaś krokiem byłoby, jeśli chodzi o uzdrowienie tych stosunków, zniesienie żydowskiego monopolu ekspedytorów.

#### Znieść monopol żydowski na ekspedytorów

Obecny stan rzeczy jest poprostu nieznośny, gdyż ekspedytorzy monopolizują w swych rękach ładunki i rozładunki do tego stopnia, że gdy jakiś obywatel sam coś pragnie załadować i z usług Sruła korzystać nie chce, nigdy nie dostanie na czas wagonu do załadowania, albo też nie wyładują mu we właściwym terminie

towaru. Skutkiem tego opłaty „postojowe“ za wagon narastają do znacznych nieraz sum, co przy małowartościowym np. towarze powoduje, że właściciel go nie wykupi. Towar idzie na licytację, a wykupuje go wtedy ów Sruł, placąc jedynie koszty przewozu.

Sruł, śladem swych pobratymców — dyskontów czy też „przemysłowców“ — również nie prowadzi żadnego biura, nie ma składów czy koni. Jest to zwykły brudny chałciaarz, który pozornie nie posiada poza trochę gratów w brudnej izbie. Ale on właśnie jest tym parawanem, za którym ukrywają się gromady „kucpów“.

Przez ręce Sruła ekspedytora przechodzą bardzo duże obroty, sięgające setek tysięcy złotych, a jego „stosunki“ z niższym personelem kolejowym nieraz przyczyniają się do znacznej demoralizacji.

#### Handel opasami

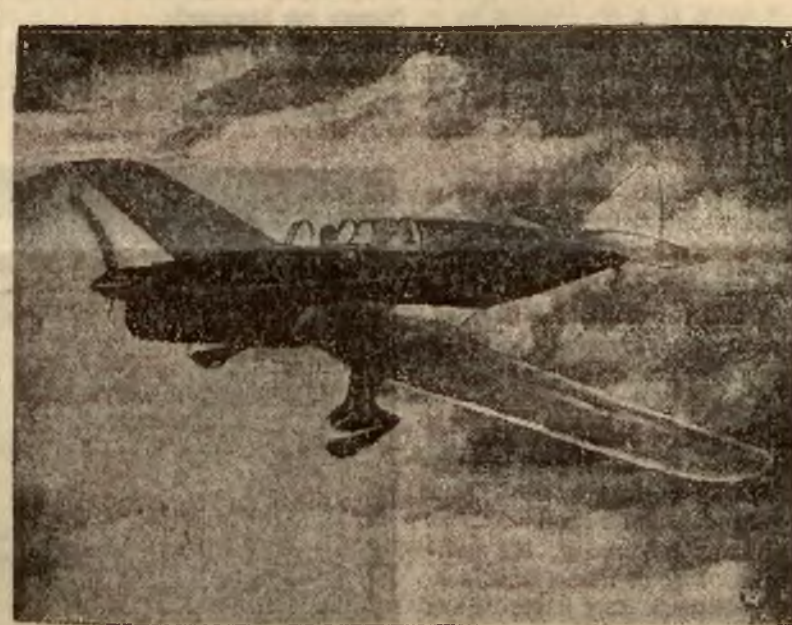
Wiesz polska zna jeszcze jedną kategorię „ludzi interesu“. Chodzi tutaj o sprawę wykupywania patentów na handel sezonowy np. opasami. Zazwyczaj opasy takie (pod nazwą opasów należy rozumieć tuczone na rzeź bydło), stoją co roku w tym samym majątku, ale mimo to coraz to inny żyd wykupuje na handlowanie nimi

patent. Urząd skarbowy wyznacza później odpowiednią za obrót opłatę, ale ów Icek, który w roku ubiegłym zapisany był w urzędzie skarbowym, jako handlarz opasami, i otrzymał odpowiedni patent, zdążył już to opasy sprzedać i „zbankrutować“. Na bieżący zaś rok wykupił świadectwo dajmy na to, Szlama. Szlama nigdy jeszcze niczym nie handlował, więc skarb nie może mieć do niego pretensji, lecz na przyszły rok i Szlama „bankrutuje“, a świadectwo handlowe na opasy z następnego roku wykupi Mordka.

Jest rzeczą powszechnie znaną w danej okolicy, że opasy, w ciągu całego tego czasu należały do kupca Chila, który też cały handel finansował. Jest on przeważnie krownikiem wszystkich poddawianych Icków i Szlamów, którzy zresztą są jego współnikami. Naturalnie, Chil żadnego patentu nie wykupuje i prowadzi zyskowny ten handel w ukryciu. To też wszelkie pretensje, jakie skarb z tego tytułu ma do handlarzy, są nieściągalne ze względu na systematycznie powtarzające się „bankructwa“. Pamiętać też trzeba, że takie same „interesy“, nazywające się w podobny sposób, ludzie prowadzą również w handlu zbożem, sadami, młynami, tartakami, porękami leśnymi i t. d. Istnieje jedna chyba tylko droga ściągnięcia od nich opłat na rzecz skarbu przez wprowadzenie zaliczkowania znacznej sumy w chwili, gdy ci kupcy wykupują patent.

Wszystko, co tutaj podaliśmy, jest tylko obrazem, w jaki sposób w Polsce handel się odbywa, ale nie wyczerpuje wszystkich jego możliwości i nadużyć, przez handlarzy popełnianych. Wykrywanie zresztą nadużyć jest rzeczą urzędów skarbowych, których pracę chcemy tylko powyższymi wskazówkami ułatwić i naprowadzić na właściwą drogę.

### Lindbergh wciąż popularny



Pierwszy zdobywca Atlantyku, słynny plk. Lindbergh, cieszy się, mimo, że wnet już będzie obchodził 10-lecie swego bohaterstwa, wciąż tą samą nie gasnącą popularnością. Ostatnio przybył do Rzymu, witany owacyjnie przez tłumy ludności. Zdjęcie nasze wykonane w tych dniach, przedstawia plk. Lindbergha w samolocie.

# Do Czytelników ABC

- 1) „ABC“ jest niezależnym piśmie narodowym,
- 2) „ABC“ walczy z żydami, komuną, sanacją i masonerią,
- 3) „ABC“ liczy w swoim zespole redakcyjnym pięciu b. wiceministrów Berez,
- 4) „ABC“ będąc organem ruchu narodowo-radykalnego, walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej,
- 5) „ABC“ jest pierwszym piśmie w Polsce, które wypowiedziało bezwzględna walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie reklamy prasowej, zrywając

#### Zakończenie śledztwa w głośnej aferze

Śledztwo w sprawie sensacyjnej afery b. sekretarza adwokackiego Tadeusza Jaworskiego i towarzyszy, zostało już zakończone. Akta sprawy, po końcowym przesłuchaniu oskarżonych, zostaną przekazane prokuraturze. Jak wiadomo, Tadeusz Jaworski przy pomocy sfałszowanych postanowień sądowych przy współdziałaniu osób trzecich, wśród których znajdują się również adwokaci, podejmował z depozytu kaucje sądowe, które winny były być przebrane na rzecz Skarbu Państwa. Oszukańcze manipulacje Jaworskiego i towarzyszy naraziły Skarb Państwa na straty w wysokości 30.000 zł.

# będziesz górą

gdy kupisz los 1 klasy

## A. Wołańska

Centrala: Warszawa, Nowy-Swiat 19. Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Konto P.K.O. 7192. Ciągnięcie rozpoczyna się 18 lutego. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

### To jest tak

#### SAMOBÓJSTWO OSKARZONEGO

Nie trzeba się cofać przed omawianiem spraw przykrych. Taką przykrą sprawą jest właśnie Grzeszolskiego, Grzeszolski, bez względu na to, co o nim sądziły du mortals itd.) był tylko oskarżonym.

Przewlekły proces zniszczył jego nerwy. Nie czekając na prawomocny wyrok popełnił samobójstwo wraz z żoną.

Na tym przykładzie widzimy, jakie znaczenie ma szybkość wymiaru sprawiedliwości, przy zachowaniu oczywiście koniecznej dokładności przewodu sądowego.

#### ZABOTYŃSKI O PALESTYNIE

Niedawno, przed królewską komisją do spraw Palestyny wódz nowej organizacji syjonistycznej Zabotyński rozwodził się długo na temat emigracji żydów do Palestyny.

Zabotyński twierdził, że przy normalnym (na wzór Belgii!) zaludnieniu obszarów Palestyny — ziemia ta pomieścić może 18 milionów ludności. Utworzenie prawdziwie żydowskiej siedziby w Palestynie, jest możliwe dopiero wtedy, zdanem Zabotyńskiego, gdy do Palestyny przeniesie się jeszcze 5 milionów żydów europejskich...

Proszę bardzo... proszę bardzo! Przyjmował przy tym nazwy zaludnienia... Belgii. Gdyby przyjął nazwę zaludnienia km. kwadratów w centrum Warszawy, okazałoby się, że cały świat zmieści się w Palestynie.

Dalej Zabotyński, słusznie bardzo, atakuje działalność syjonistów, którzy nigdy nie mieli zamiaru osiedlać całej ludności żydowskiej na nowych terenach.

Plany Zabotyńskiego są marzyściskie co najmniej w takim stopniu, w jakim jego projekty stworzenia walecznej armii żydowskiej.

Charakterystycznym jest, że Zabotyński żąda uprzywilejowania żydów w stosunku do Arabów, gdyż jest to koniecznym warunkiem do budowy siedziby narodowej.

Wobec bliskiego ciągnięcia I klasy i wyczerpującego się zapasu losów, upraszamy Sz. Graczy, którzy zamówili swoje numery, o jak najspieszejszy wykup losów.

#### KOLEKTURA

J. DZIERŻANOWSKI

Warszawa, N-Swiat 64, Fietz 5, Głęboko, Chrobrego 2

### M/S. „Piłsudski“ na wodach południowych



Zdjęcie nasze przedstawia znany nasz motorowiec M/S. „Piłsudski“ na ciepłych wodach Ameryki, podczas jednej z jego dalekich podróży. Dumnie powiewa polska flaga w Indiach Zachodnich. (Widoczny na naszym zdjęciu okręt polski, znajduje się na szerokości St. Thomas — Małe Antyle).